

Objawienie Jana

Rozdział 10

Wizja wielkiego anioła z książeczką wyroków

1. I widziałem innego potężnego anioła zstępującego z nieba, odzianego w obłok, z tęczą wokoło głowy, którego oblicze jaśniało jak słońce, nogi zaś jego były jak słupy ognia; **2.** A w ręku swoim miał otwartą książeczkę. I postawił prawą nogę swoją na morzu, lewą zaś na lądzie. **3.** I krzyknął głosem donośnym jak ryk lwa. A na jego krzyk odezwało się głośnie siedem grzmotów. **4.** A gdy przebrzmiało siedem grzmotów, chciałem pisać; lecz usłyszałem głos z nieba mówiący: Zapieczętuj to, co powiedziało owych siedem grzmotów, a nie spisuj tego. **5.** Anioł zaś, którego widziałem stojącego na morzu i na lądzie, podniósł prawą rękę swoją ku niebu. **6.** I poprzysiągł na tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim, i ziemię, i to, co na niej, i morze, i to, co w nim, że to już długo nie potrwa, **7.** Lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boża, jak to zwiastował sługom swoim, prorokom. **8.** A głos, który usłyszałem z nieba, znowu się do mnie tak odezwał: Idź, weź księgę otwartą, którą ma w ręku anioł stojący na morzu i na lądzie. **9.** Poszedłem tedy do anioła i powiedziałem mu, by mi dał książeczkę. A on rzecze do mnie: Weź i zjedz ją; gorzkością napełni żołądek twój, lecz w ustach twoich będzie słodka jak miód. **10.** Wziąłem więc książeczkę z ręki anioła i zjadłem ją, a była w ustach moich jak słodki miód; a gdy ją zjadłem, żołądek mój pełen był gorzkości. **11.** I powiedziano mi: Musisz znowu prorokować o wielu ludach i narodach, i językach, i królach.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01